

Karol Łopatecki, Marta Kupczewska

Dyspozycje majątkowe Izabeli z Poniatowskich Branickiej na wypadek śmierci

Izabela z Poniatowskich Branicka odgrywała bardzo dużą rolę w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym drugiej połowy XVIII w. i początku kolejnego stulecia. Już sam fakt, że była siostrą ostatniego króla — Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz żoną pierwszego świeckiego senatora Rzeczypospolitej i hetmana wielkiego koronnego — Jana Klemensa Branickiego, predestynował ją do tej roli. Po śmierci męża (9 X 1771 r.) przejęła ona wszystkie dobra nieruchomości oraz część starostw na zasadach dożywocia¹. Tym samym przez 37 lat, do roku 1808, zarządzała fortuną po „najrzędniejszym w Polsce magnacie”². Ta wyjątkowa pozycja nie znalazła jednak odbicia w zainteresowaniu historyków; dopiero w ciągu kilku ostatnich lat przybyło badań prowadzonych nad tą postacią³.

Schyłek życia Izabeli z Poniatowskich Branickiej jest najsłabiej poznanym okresem w jej życiorysie. Przede wszystkim w istniejącej literaturze brakuje informacji o dyspozycjach majątkowych przewidzianych przez hetmanową na wypadek śmierci⁴. W niniejszym artykule skupiamy się na analizie testamentu sporządzonego 3 listopada 1805 r. oraz uzupełniających go dokumentów, zwanych w prawie pruskim kodycyłami⁵. Analiza tych zapisów ostatniej woli jest interesująca z uwagi na fakt, że pani krakowska nie posiadała nieruchomości, na których można byłoby ulokować zapisane sumy. Dysponowała co prawda dużym majątkiem, ale jedynie w gotówce, ruchomościach oraz wierzytelnościach wobec dłużników. To zaś spowodowało, że spisanie testamentu musiało być poprzedzone wieloma czynnościami o charakterze prawnomajątkowym.

Upadek Rzeczypospolitej, abdykacja króla i jego wyjazd do Petersburga bardzo podłamały hetmanową⁶. Pod koniec roku 1797 „przed świętami krwią płuć zaczęła i dużo była zasłabła,

¹ K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 9, 2016, 1, s. 39–66; zob. J. Nieciecki, *Testament Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. V, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 7–27.

² Zob. E. Kowecka, *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991; A. Sztachelska-Koczek, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006.

³ A.Cz. Dobroński, A. Lechowski, *Izabela Branicka w 200-lecie śmierci*, Białystok 2008; *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014; K. Łopatecki, W. Walczak, *The History of Branicki Palace until 1809. The influence of “Versailles of Podlasie” on the Development of Białystok*, Białystok 2015.

⁴ Bardzo syntetyczne informacje możemy znaleźć w pracy: I. Szymańska, A. Średzińska, *Pałac Branickich. Historia i wnętrza*, Białystok 2011, s. 45; Н. Черкаська, *Документи Браницьких герба „Гриф” з Вишнівиця у „магнатських” фондах ЦДЛАК України*, „Архіви України”, 257, 2005, 4, s. 125–126.

⁵ Edycja krytyczna: M. Kupczewska, K. Łopatecki, *Testament Izabeli z Poniatowskich Branickiej (3 XI 1805)*, „Kw.HKM”, R. XLIV, 2016, nr 1, s. 103–119.

⁶ Izabela Branicka towarzyszyła bratu, gdy w latach 1795–1796 mieszkał w Grodnie. Najdłuższy odnotowany pobyt trwał od 6 VI 1795 do 20 VI 1796 r. Do Grodna przyjechała ponownie pod koniec września. Decyzją carycy Katarzyny król musiał udać się bez rozbudowanego orszaku i tylko z wyznaczonymi osobami do Petersburga. Wówczas też Branicka wróciła do Białegostoku, *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie*, wyd. E. Tyszkiewicz, Poznań 1878, s. 31, 45, 72–89, 92–115, 135–161, 176, 179–180.

tak że domowi z rozpaczą o jej życie zwątpili, a sukcesorowie [po Janie Klemensie Branickim — K.Ł., M.K.] wysłali już byli plenipotenta dla odebrania dóbr w Galicji, któren w Tarnowie już był stanął⁷. Po tej chorobie Izabela Branicka rozpoczęła konsekwentne porządkowanie spraw majątkowych. Najpierw postanowiła zakończyć spór prawny ze spadkobiercami po Janie Klemensie Branickim. Był to niekończący się konglomerat procesów toczonych przed różnymi sądami od 1772 r.⁸ W 1798 r. udała się do dóbr galicyjskich, aby naocznie ocenić ich stan. Złożyła wówczas ofertę dla swoich adherentów, która co prawda nie została przyjęta, ale stała się podstawą do dalszych, szczegółowych działań finalizujących⁹. Ostatecznie 30 listopada 1800 r. w Pałacu Branickich w Białymstoku zawarto ugodę, którą następnie spisano i zatwierdzono przed władzami Rejencji (najwyższym instancyjnie sądem w obrębie prowincji Prus Nowowschodnich)¹⁰.

Obie strony widziały korzyści w prawnym rozstrzygnięciu. Izabela Branicka uzyskała pewność, że wszelkie wierzytelności wynikające z sum posagowych i deportatów (czyli długów Jana Klemensa Branickiego zapłaconych przez Izabelę) zostają uznane przez spadkobierców hetmana. Była to — bagatela — 2 255 303 zł i 5,5 gr. Dodatkowo przyszli właściciele fortuny uznali wszelkie zmiany dotyczące organizacji funkcjonowania majątków ziemskich (np. przeniesienie części chłopów na czynsze i likwidacja folwarków). Z drugiej strony, Joanna z Potockich Potocka i jej córka — Marianna z Potockich Szymanowska, oraz bracia Jan i Feliks Potoccy otrzymali uznanie swoich pretensji do tzw. „remanentów”, czyli sum, które w świetle testamentu hetmana wielkiego koronnego powinny przyspaść im w drodze postępowania spadkowego. Aby zakończyć ten trwający prawie trzy dziesięciolecia spór prawny, Izabela Branicka zdecydowała się przekazać spadkobiercom począwszy od dnia 24 VI 1802 r. dobra Branice i Ruszcza, czyli majątek ziemski, w skład którego wchodziły dwa folwarki i dziewięć wsi (około 620 ha)¹¹, a także krakowską kamienicę. Zrezygnowała z dożywocia również w odniesieniu do klucza klewiańskiego (położonego na Podlasiu w okolicach Goniądza).

Uzyskanie przez hetmanową zobowiązania spadkobierców, gwarantującego przejęcie przez nich wszelkich wierzytelności odnotowanych w księgach hipotecznych (Prusy) oraz w Tabuli Krajowej (Austria), pozwoliło na dokładne, niepodlegające wątpliwościom prawnym, oszacowanie sumy kapitałowej, którą można było rozdysponować. W latach 1802–1805 prowadziła ona zresztą intensywną akcję wpisywania wszelkich pozostałych wierzytelności do ksiąg hipotecznych dóbr białostockich, choroskich i tykocińskich¹².

Świadomym działaniem Izabeli Branickiej było również zapewnienie miastu Białostok możliwie najlepszej sytuacji prawnej. Po pierwsze, przekonała władze pruskie, aby stolicę nowej prowincji — Prus Nowowschodnich ulokowano w mieście prywatnym, co stanowiło ewenement¹³. Po drugie, prowadziła negocjacje z Kamerą Wojny i Domen, aby przekazać

⁷ H. Kownacki, [*Pamiętniki*], Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie (dalej cyt.: NID), Teki Glinki (dalej cyt.: TG), sygn. 419, s. 25. Całość Tek Glinki została zmicrofilmowana i jest przechowywana m.in. w Archiwum Państwowym w Białymstoku.

⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział na Wawelu (dalej cyt.: ANK), Zbiór Zygmunta Glogera (dalej cyt.: ZZG), sygn. 90, s. 13–23; Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej cyt.: AGAD), Archiwum Roskie, Akta Majątkowo-Prawne, sygn. 115, s. 1–213.

⁹ Izabela Branicka „miała projekt albo podlaskie dobra oddać sukcesorom, a galicyjskie zatrzymać, albo te oddać, a przy Białymstoku i przyległych dobrach zostać. Takowe dyspozycje oddała pani krakowska w Tycynie panu Baczyńskiemu”, H. Kownacki, [*Pamiętniki*], NID, TG, sygn. 419, s. 26, 63a.

¹⁰ Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej cyt.: ЦДІАУ), f. 241, op. 1, nr 7, k. 1–3v; zob. A. Moniuszko, A. Rosner, *Historia polubownego rozwiązywania sporów na ziemiach polskich. Zarys problematyki*, [w:] *Mediacje: teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2014, s. 54; I. Szymańska, A. Średzińska, op. cit., s. 41; H. Черкаса, op. cit., s. 125.

¹¹ A. Sztachelska-Kokoczek, op. cit., s. 40, 83.

¹² AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku (dalej cyt.: ABB), sygn. 105, s. 1–57.

¹³ K. Łopatecki, W. Walczak, op. cit., s. 195–198.

w dzierżawę miasto na jak najlepszych warunkach¹⁴. Ostatecznie 1 kwietnia 1802 r. podpisała kontrakt dzierżawy miasta Białystok, a umowa miała obowiązywać od 1 czerwca 1803 r.¹⁵ Jednocześnie spadkobiercy po hetmanie wielkim zawarli z władzami pruskimi umowę sprzedaży całych dóbr białostockich (22 września 1802 r.), która to transakcja miała być zrealizowana dopiero rok po śmierci Izabeli Branickiej, o czym traktował § 6 umowy¹⁶. Obie transakcje gwarantowały, że miasto będzie miało zapewnioną rangę stolicy administracyjnej, przede wszystkim zaś spadkobiercy po Janie Klemensie Branickim będą mieli wystarczającą gotówkę, aby spłacić przynajmniej część wierzytelności wobec dziedziców Izabeli z Poniatowskich Branickiej.

Kolejnym etapem była wyprzedaż wszystkich nieruchomości znajdujących się w Warszawie. Pałac Branickich na Podwalu w 1804 r. został sprzedany rodzinie Niemojewskich, a połowę położonej nieopodal kamienicy Branicka przekazała w formie darowizny Janowi Schneidowi w 1802 r.¹⁷ W konsekwencji można było zlikwidować funkcjonujący w Warszawie dwór pani krakowskiej, który w roku 1797 liczył 10–11 osób¹⁸. Nadal jednak w latach 1805–1808 utrzymywała tam rezydenta, wspomnianego Jana Schneida, który prowadził zlecone czynności i operacje finansowe, za co otrzymywał sporą roczną pensję (1 800 zł)¹⁹.

Zwieńczeniem tych wstępnych przygotowań był testament sporządzony 3 listopada 1805 r.²⁰ Wszystko przeprowadzono w formie dozwolonej przez przepisy prawne Królestwa Pruskiego. Według obowiązującego reżimu prawnego przewidziane były trzy formy złożenia testamentu: przed sądem, w miejscu zamieszkania w obecności sędziego lub też zdeponowanie do sądu zapieczętowanego i podpisanego testamentu. Izabela Branicka wybrała trzecie, najbardziej poufne rozwiązanie. Akt ostatniej woli sporządziła w Pałacu Branickich w Białymstoku, a następnie złożyła własnoręczny podpis oraz przyłożyła pieczęć. Całość zalakowano i dostarczono do Rejencji Białostockiej, gdzie bez otwierania sędzia potwierdził przyjęcie dokumentu, przykładając do listu pieczęć urzędową oraz sporządził protokół z odebrania testamentu²¹.

¹⁴ Przykładowo władze pruskie nie mogły zawartych z mieszkańcami miasta umów zmieniać (m.in. podnosić czynszów), ani tworzyć nowych zobowiązań, a także naruszać ogłoszonych przez dotychczasowych dziedziców praw i nadań. K. Łopatecki, *Sprzedaż dóbr białostockich przez spadkobierców Jana Klemensa Branickiego*, „Studia Podlaskie”, t. 23, 2015, s. 75–99.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej cyt.: APB), Kamera Wojny i Domen Prus Nowowschodnich (dalej cyt.: KWiD), sygn. 2318, k. 271–282; APB, KWiD, sygn. 2325, k. 83; J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku: departament białostocki*, Poznań 1964, s. 26 i n.

¹⁶ NID, TG, sygn. 178, s. 3, 8, 14; APB, KWiD, sygn. 2494, k. 97–113v; APB, KWiD, sygn. 2318, k. 297–308v; J. Wąsicki, *Pruskie opisy...*, s. 41; K. Łopatecki, W. Walczak, *Wstęp*, [w:] *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. II: *Lata 1802–1809*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2015, s. 20–23.

¹⁷ A. Bartzakowa, I. Kwiatkowska, *Pałac Branickich*, Warszawa 1974, s. 60; NID, TG, sygn. 285, s. 32–37. Izabela z Poniatowskich Branicka wynajmowała zarówno pomieszczenia kamienicy, jak i pałacu, za co otrzymywała bardzo wysokie przychody. Na przykład za rok obrachunkowy 1783/1784 otrzymała 13 072 zł. Sumę tę warto zestawić z wydzierżawieniem całego miasta Białystok (z wyłączeniem pałacu) w 1803 r., za co miała otrzymywać rocznie 42 000 zł, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 19.

¹⁸ AGAD, ABB, sygn. 16, s. 4–5, 12, 22–23, 34–35, 58–59, 80–81, 98–99, 120–121, 138, 160, 180, 200, 222. Był to personel stały, natomiast w razie wyjazdu hetmanowej do Warszawy zatrudniano nowych służących, a przede wszystkim zabierano z Białegostoku część personelu. Na przykład w 1774 r. Izabela Branicka zabrała ze sobą z Białegostoku 32 osoby, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 5–7.

¹⁹ Widoczne jest stopniowe wygaszanie działalności Schneidego w drugiej połowie 1807 r. O ile w sierpniu wydał 2401 zł i 29 gr, to we wrześniu było to 865 zł i 10 gr, w październiku 1 zł (sic!), a listopadzie 35 zł i 7 gr. Generalnie w Warszawie zaopatrywano się w leki, kupowano książki i prenumerowano gazety, rzadziej wyroby rzemieślnicze i elementy garderoby, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 56, 63, 67.

²⁰ Jej bliski współpracownik, Michał Starzeński, odnotował: „W r. 1805 Branicka widocznie już gasnęła; napisała już testament”, Национальный исторический архив Беларуси в г. Гродно (dalej cyt.: НИАБ), sygn. 902.2.C-77, t. V, s. 67.

²¹ ЦДІАУ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 3; *Powszechnie prawo krajowe dla państw pruskich*, cz. 1, t. II, Poznań 1826, §. 66–67, 100–104, s. 12, 17.

Izabela z Poniatowskich Branicka w testamencie wyznaczyła na główną spadkobierczynię swoją siostrzenicę — Urszulę z Zamoyskich Mniszchową²², którą zobowiązała do „dopełnienia najskrupulatniej i skutecznienia tego wszystkiego co niniejszym testamentem [...] wyrażam i do wykonania zostawuję lub następnymi kodycyłami”²³. Wyznaczyła również dwóch głównych egzekutorów testamentu. Byli to Tymoteusz Hipolit Kownacki oraz Ksawery Wilczewski, „z zupełną władzą, mocą i obowiązkami, jakowe prawa krajowe [...] nadają i pozwalają, a raczej jakowa nieograniczona ufnosć moja w tychże J[egomościach] Panach Kownackim i Wilczewskim, tudzież własny ich charakter i sumienie na nich wkładają”²⁴. Za tę ostatnią posługę wobec swojej patronki mieli otrzymać po 22 000 zł²⁵. Dodatkowo hetmanowa zobowiązała niektórych ze swoich dworzan (oprócz egzekutorów byli to: Michał Fizelli, Klemens Szebyba, Jan Godlieb Richter, Jakub Popławski) do sprawowania pieczy nad gotówką i ruchomościami. Testatorka wyraźnie podkreśliła, że nie życzy sobie, aby zajęli się tym urzędnicy pruscy. Specjalna rola została powierzona Anieli z Kownackich Wolskiej, ulubionej sąsiadce i towarzysze Izabeli Branickiej²⁶, która zrealizować miała poufne polecenia („z czego nikomu sprawy zdawać i explikować się nie ma i nie jest obowiązana”). Były one spisane i włożone do szkatułki stojącej na „stoliku na którym zwykle pisuję”. Nie znamy treści tych instrukcji, ale prawdopodobnie dotyczyły one kwestii religijnych. W testamencie zostały odnotowane dwa z zawartych tam rozporządzeń — przesłanie do Wiednia na ręce Marcjanny Halki-Ledochowskiej z Leduchowa orderu Złotego Runa wraz z prośbą, aby w tej stolicy odprawiono nabożeństwo za duszę Izabeli, oraz wysłanie listu do Braci Mniejszych Kapucynów, którzy rezydowali w klasztorze przy Kościele Przemienienia Pańskiego w Warszawie²⁷.

Hetmanowa zagwarantowała również, że wszelkie koszty poniesione w wyniku wykonania testamentu zostaną zwrócone egzekutorom. W świetle *Landrechtu* egzekutorzy mieli realizować zapisy testamentowe; w razie sporu z główną spadkobierczynią ich decyzje były kluczowe. W świetle materiału powstałego w wyniku rozliczeń testamentowych, pomimo obecności obu egzekutorów całością finansów zajęł się Franciszek Ksawery Wilczewski²⁸.

Izabela Branicka wyznaczyła legaty przeznaczone dla duchownych i świeckich. Te pierwsze były skromne i wynosiły łącznie 6 000 zł. Hetmanowa zaleciła też, aby pieniądze te przeznaczono „nie tylko na nabożeństwo i Msze Święte, ale żeby z tych i na jałmużnę rozdawane, osobiwie dla ubogich miejscowych, których kondycję i potrzeby najlepiej ich przełożeni znają”²⁹. W rzeczywistości Wilczewski po śmierci Branickiej zmuszony był podjąć decyzję (nie czekając na Urszulę z Zamoyskich Mniszchową) o zwiększeniu sumy przeznaczonej na pogrzeb. Jak wynika z rachunków, było to dodatkowe 9 429 zł³⁰.

²² W poświęconym jej biogramie zaznaczono, że zmarła po 1808 r. Z pewnością jednak żyła przynajmniej do 1816 r., informacje o jej śmierci pochodzą z roku 1823. ЦДІАУ, f. 250, op. 1, nr 296, k. 1–1v, 3; H. Wereszycka, *Mniszchowa z Zamoyskich I. v. Potocka Urszula*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 457–458.

²³ M. Kupczewska, K. Łopatecki, op. cit., s. 108–109.

²⁴ Tamże, s. 118–119.

²⁵ W skład wynagrodzenia wchodził legat w wysokości 20 000 zł oraz dodatkowa wypłata w wysokości rocznej pensji. U Franciszka Ksawerego Wilczewskiego było to 2 066 zł i 20 gr, natomiast Tymoteusz Hipolit Kownacki otrzymał 2 000 zł tytułem zapłaty za przywiezienie pieniędzy z Tyczyna, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 15, 17.

²⁶ I. z Poniatowskich Branicka do M. Wolskiego i A. Wolskiej, Białystok 18 III 1802, ANK, ZGG, sygn. 90, s. 25.

²⁷ M. Kupczewska, K. Łopatecki, op. cit., s. 118.

²⁸ Np. AGAD, ABB, sygn. 111, s. 3–6; NID, TG, sygn. 178, s. 1–18.

²⁹ M. Kupczewska, K. Łopatecki, op. cit., s. 106–107.

³⁰ AGAD, ABB, sygn. 111, s. 6; [T.H. Kownacki, *Pamiętniki*], NID, TG, sygn. 419, s. 33: „Pogrzeb sobie tak skromny i szczupły wyznaczyła, że egzekutor testamentu widział się być przymuszonym z własnego domysłu, nie czekając rozkazu sukcesorki, podwoić lub potroić fundusz i koszt wyznaczony”.

Drugie typy legatów wynosiły 240 620 zł, przy czym największą kwotą (100 000 zł) obdarzona została Konstancja z Poniatowskich Tyszkiewiczowa³¹. Warto wskazać, że *Landrecht pruski* przewidywał możliwość stworzenia obok testamentów również kodycyli. Te drugie nie były integralną częścią testamentu i mogły być spisane nawet, gdy nie wykonano oświadczenia ostatniej woli (§ 7). Jeżeli jednak testament istniał, nie mogły być sprzeczne z zawartymi tam zapisami (§ 168). Generalna różnica polegała na tym, że kodycyle nie mogły rozporządzać sumą większą niż 5% całej masy spadkowej³². Tę nowość prawną w pełni aprobowała Izabela Branicka, w testamencie wprost dopuszczała możliwość złożenia dodatkowych uzupełnień.

W niniejszym artykule skupiamy się na testamencie, który w odróżnieniu od kodycyli zachował się. Tym niemniej, na podstawie dokumentacji z egzekucji masy spadkowej możemy poznać również zapisy zawarte w kodycylach³³. Jedyny legat pieniężny odnotowany po 3 listopada 1805 r. dotyczył lekarza Izabeli Branickiej — Ludwika Dunckera, któremu hrabina zapisała 64 050 zł, czyli kwotę przekraczającą dziesięcioletnią pensję, wynoszącą 6 300 zł³⁴. Kodycyle zawierały też dyspozycje dotyczące rzeczy ruchomych znajdujących się w pałacu białostockim i choroskim. Według relacji egzekutora, Tymoteusza Hipolita Kownackiego, „wszelkie mobilia zaraz po swojej śmierci pomiędzy domowych i zasłużonych swoich rozporządziwszy rozdać kazała”³⁵. Pod pojęciem mobiliów należy rozumieć wszelkie ruchomości, w tym meble i sprzęty gospodarstwa domowego³⁶. O tym, że Pałac Branickich został całkowicie ogołocony z wszelkich wartościowych rzeczy, świadczy inwentarz spisany przez Rosjan w maju i czerwcu 1808 r.³⁷ Duża część ruchomości trafiła do spadkobierców Jana Klemensa Branickiego i została przewieziona do pałaców w Choroszcy, Boćkach, Rosi, Wysokim Stoczku (położonym w bezpośrednim sąsiedztwie Białegostoku), a nawet do Tykocina³⁸.

Oprócz wyraźnie oznaczonych legatów, Izabela z Poniatowskich Branicka zdecydowała, że wszystkie osoby pracujące w pałacach otrzymają jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości rocznego ich wynagrodzenia. „Co jednak o oficjalistach gruntowych, jako to komisarzach, ekonomach, pisarzach etc. ani o czeladzi folwarcznej rozumieć się nie ma. Zgoła nie rozciąga się do tych co mając funkcje przywiązane do dóbr i folwarków, z których procentów wyznaczono sobie pensje i ordynarie ciągną, w przypadku śmierci mojej nie tracą miejsc i sposobu do życia”³⁹. Warunek ten ściśle przestrzegany po śmierci Izabeli z Poniatowskich Branickiej pozwala na bardzo dokładne określenie liczby dworzan i czeladzi, związanej z utrzymaniem białostockiego i choroskiego założenia pałacowo-ogrodowego. Suma wypłat przeznaczonych

³¹ Konstancja Tyszkiewiczowa w momencie spisywania testamentu była osobą najbliższą Izabeli z Poniatowskich Branickiej. O 1805 r. Michał Starzeński pisał: „Wieczorem od szóstej do ósmej piła herbatę, rozmawiała z przybyłymi osobami, następowała kolacja. Sama wieczerała przy małym stoliku z siostrzenicą Tyszkiewiczową, doktorem i z trzecią osobą zaproszoną, poczem grała w lombra”, НИАБ, sygn. 902.2.C-77, t. V, s. 68.

³² *Powszechne prawo krajowe*, cz. 1, t. II, §. 7, 164, 168, s. 4, 27–28.

³³ AGAD, ABB, sygn. 17. O kodycylach pisze również egzekutor testamentu, Tymoteusz Hipolit Kownacki, NID, TG, sygn. 419, s. 32, 67.

³⁴ AGAD, ABB, sygn. 17, s. 17; AGAD, ABB, sygn. 27, s. 92–97. W 1808 r. Tymoteusz Hipolit Kownacki odnotował: „sto tysięcy zł. pol. synowicy swojej, pani marszałkowej Tyszkiewiczowej, doktorowi kilkadziesiąt tysięcy zapisała”, NID, TG, sygn. 419, s. 32–33.

³⁵ NID, TG, sygn. 419, s. 67.

³⁶ *Powszechne prawo krajowe*, cz. 1, t. I, §. 18, s. 24.

³⁷ *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. II, s. 68–197; zob. *Porównanie ruchomości Pałacu Białostockiego z 1809 r. w stosunku do inwentarza wykonanego po śmierci Jana Klemensa Branickiego*, [w:] tamże, s. 293–310. O rozproszeniu ruchomości po śmierci Izabeli Branickiej odnotowuje również Michał Starzeński oraz Ignacy Theyls, НИАБ, sygn. 902.2.C-77, t. III, s. 314; K. Łopatecki, W. Walczak, *Wstęp...*, s. 32–33.

³⁸ ANK, ZZG, sygn. 302, s. 171–197, 265–267.

³⁹ M. Kupczewska, K. Łopatecki, op. cit., s. 110.

dla 129 osób wyniosła 48 427 zł i 15 gr⁴⁰. Natomiast chłopów hrabina uwolniła od spłaty wszelkich zadłużeń i zobowiązań.

Wiele miejsca Izabela Branicka poświęciła kwestii długów. Te zaciągnięte przez Jana Klemensa Branickiego powinny być spłacone przez jego spadkobierców, natomiast osobiste długi kasztelanowej krakowskiej musiały być uregulowane z masy spadkowej. Izabela Branicka prowadziła tabelę zobowiązań pieniężnych. Niestety, takowa za rok 1807 i 1808 nie zachowała się, ale przetrwały inne dokumenty, wskazujące na skalę zadłużenia. Na podstawie rozliczeń związanych ze sprzedażą Białegostoku w 1809 r. wiemy, że największe zobowiązania Izabeli Branickiej wynosiły⁴¹:

- 300 000 zł na prawnych spadkobierców Komisji Edukacji Narodowej⁴²;
- 84 000 zł przypadłych ziemi bielskiej (jej sukcesorami były Obwód Białostocki i Księstwo Warszawskie)⁴³;
- 46 000 zł bazylianom supraskim;
- 48 000 zł księżom misjonarzom białostockim.

U Branickiej posiadaną gotówkę lokowali najwyżej postawieni w strukturze dworzanie. Na początku XIX w. adwokat Franciszek Ksawery Wilczewski złożył u hetmanowej 46 500 zł, panny dworskie: Józefa Duchaine — 22 400 zł i Magdalena Pichler — 10 800 zł, sekretarz Jakub Popławski 21 600 zł, kuchmistrz Józef Maliszewski 5 000 zł, a przyjaciółka Izabeli, Aniela z Kownackich Wolska — 15 000 zł⁴⁴.

Istotne miejsce w testamencie zajęła jałmużna, jednakże została ona zupełnie inaczej zorganizowana niż było to w zwyczaju. W większości przypadków jałmużna miała jednorazowy charakter, najczęściej związane z dniem pogrzebu⁴⁵. Tymczasem Izabela z Poniatowskich nakazała egzekutorom majątku sprzedać wszystkie swoje srebra. Na mocy testamentu męża otrzymała na własność $\frac{3}{4}$ wszystkich sreber, które miały ważyć 1900 grzywien, czyli około 383,5 kg kruszcu⁴⁶. Część z nich niewątpliwie została spieniężona, jednak nadal musiał to być znaczny majątek⁴⁷. Następnie Wilczewski i Kownacki mieli wydzielać, przez najbliższe kilka

⁴⁰ AGAD, ABB, sygn. 17, s. 23. W szczytowym okresie (1787 r.) było 238 osób zatrudnionych przy dworze Izabeli z Poniatowskich Branickiej, I. Kulesza-Woroniecka, *Dwór Izabeli Branickiej w Białymstoku 1771–1808*, [w:] *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014, s. 109.

⁴¹ NID, TG, sygn. 178, s. 16–17; *Materiały do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica*, oprac. T. Nowacki, Wrocław 1957, s. 42.

⁴² Podlegająca Komisji Edukacji Narodowej szkoła podwydziałowa w Białymstoku powstała w 1777 r. Formalnie przynależała do wydziału w Grodnie (na samym początku w Brześciu Litewskim). Była to placówka oświatowa trzyklasowa. Nauka trwała sześć lat (po dwa lata na klasę). Pierwszym dyrektorem był ks. Jan Michałowski. Władze pruskie w 1802 r. przekształciły szkołę w gimnazjum wyższe, którego ukończenie uprawniało do rozpoczęcia kursu akademickiego, I. Kulesza-Woroniecka, *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Białymstoku*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej: kontekst historyczno-pedagogiczny*, red. K. Dormus, B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, R. Ślęczka, Kraków 2014, s. 244–245; J. Trynkowski, *Gimnazjum. Z dziejów Gimnazjum Białostockiego (1777) 1802–1915*, Białystok 2002, s. 29.

⁴³ AGAD, ABB, sygn. 107, s. 2–57.

⁴⁴ Tamże, sygn. 111, s. 2–3. W wyniku rozliczeń po śmierci Izabeli Branickiej wśród wyżej wymienionych osób prowizję przekazano jedynie Jakubowi Popławskiemu, który otrzymał 1 080 zł, a zatem kapitał ulokowany był na 5%, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 22.

⁴⁵ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten: testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 80, 84–85, 94, 162, 174 i n.

⁴⁶ AGAD, ABB, sygn. 94, s. 68; J. Nieciecki, op. cit., s. 17; J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich: X–XX w.*, Wrocław 1990, s. 141.

⁴⁷ W spisie ruchomości, który trafił do rąk spadkobierców Jana Klemensa Branickiego, znalazł się imponujący zestaw zegarów, porcelany, naczyń szklanych, tkanin, obrazów, rzeźb, luster, parawanów, mebli, przedmiotów użytkowych, brakowało natomiast jakichkolwiek przedmiotów wykonanych ze srebra, ANK, ZZG, sygn. 302, s. 69–167.

lat po otwarciu testamentu, kwoty i przekazywać je białostockiemu proboszczowi oraz przełożonej białostockich szarytek (Siostr Miłosiernych). W szczególności zaopatrzeni być powinni chorzy i osoby stare, które jeszcze za życia Izabeli otrzymywały wspomnienie za pośrednictwem księdza Sebastiana Łapinkiewicza⁴⁸.

Ostatnią, ale chyba najbardziej interesującą instytucją zawartą w testamencie było wydzielanie substratu majątkowego o wysokości 600 000 zł ulokowanego w nieruchomościach podlaskich i galicyjskich. Wobec 31 osób Izabela Branicka wyznaczyła dożywotnie renty, których wysokość wahała się od 60 do 6 000 zł w skali roku⁴⁹. Z dokumentacji powstałej w wyniku realizacji tego zapisu wynika, że poprzez kodycyłe Izabela Branicka uprawniła do powyższych świadczeń przynajmniej dwie kolejne osoby: Michała Lipskiego i Marcina Juchnickiego, którzy byli froterami zatrudnionymi przy białostockim pałacu⁵⁰. Prawdopodobnie zostali uwzględnieni po śmierci uprawnionych do renty — kamerlokaja Kaspra i Stefanowej Stolarki⁵¹. Pomysł, aby stworzyć fundusz, który zapewniłby dożywotnie wynagrodzenie zasłużonym pracownikom i przyjaciołom Izabeli Branickiej, narodził się już w roku 1803. Wówczas powstał pierwszy kodycył, w którym hetmanowa wyznaczyła Anieli z Kownackich Wolskiej 500 zł dożywotniej pensji. W testamencie jednak katalog osób, a przede wszystkim wysokość corocznych wypłat, została znacznie zwiększona i wynosiła 30 466 zł⁵².

Spisanie tak ambitnego testamentu bez trwałego substratu majątkowego, jakim były nieruchomości, było przedsięwzięciem niezwykle skomplikowanym. Izabela Branicka przede wszystkim zastosowała nowe dla ziem polskich i stosunkowo skomplikowane instrumenty finansowe, jakimi były wierzytelności odnotowane w hipotekach i w Tabuli Krajowej⁵³. Instytucje te zapewniały dobrą egzekucję oraz łatwe ustalenie stanu obciążeń nieruchomości, co było wielkim problemem w okresie stanisławowskim⁵⁴. Pomimo nowych rozwiązań, Izabela z Poniatowskich Branicka musiała doprowadzić do ugody z prawnymi spadkobiercami po Janie Klemensie Branickim, aby skutecznie wprowadzić zapisy o dożywotnich rentach.

Realizacja tak hojnych legatów, przy uwzględnieniu osobistych długów kasztelanowej krakowskiej, wymagała dobrej płynności finansowej. To zaś w konsekwencji odcisnęło duże piętno na funkcjonowaniu dworu Izabeli Branickiej od końca 1805 do początku 1808 r. Jak podkreślał Michał Starzeński: „By móc pozostawić fundusz na zapisy w nim pomieszczone, zredukowała wydatki swego domu do ścisłej konieczności. Filiżanka kawy, mała szklanka wina białego, kotlet, skrzydło kuropatwy, było to już łaską, [na] którą należało zasłużyć”. Następnie autor opisywał życie towarzyskie na dworze, gdzie czynił „honory domu”. Pisał: „Lecz jak tu było ugaszczać: salon był skąpo oświetlony, ugaszczano świeżą wodą. [...] Lemoniadę dla dam, poncz lub wino dla panów przynoszono z mego domu za co miałem w zysku wesołość bawią-

⁴⁸ Według rejestru za pierwsze półrocze 1801 r. ksiądz Łapinkiewicz rozdał ubogim 1 500 zł, AGAD, ABB, sygn. 7, s. 51.

⁴⁹ H. Черкацка, op. cit., s. 126, błędnie podaje, że osób takich było 27.

⁵⁰ ЦДДАВ, f. 241, op. 1, nr 1, k. 8–8v.

⁵¹ Osoby te nie otrzymały wynagrodzenia za służbę po śmierci Izabeli Branickiej, AGAD, ABB, sygn. 17, s. 14–22.

⁵² Tymoteusz Hipolit Kownacki wspomina: „Z deportatów zaś swoich, które przez opłacenie długów mężowskich nabyła, [...] trzydzieści tysięcy rocznych dożywotnich pensyj osobom zasłużonym [...] zapisała”, NID, TG, sygn. 419, s. 32–33.

⁵³ Zob. T. Kubicki, *Źródła prawa hipotecznego na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772–1918. Część I. Okres do połowy XIX wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 10, 2007, s. 184–187.

⁵⁴ K. Łopatecki, *O potrzebie reform ustroju i prawa Rzeczypospolitej szlacheckiej w świetle pierwszej polskiej powieści fantastyczno-naukowej z 1785 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 67, 2015, 1, s. 185; A. Moniuszko, *Rejestry nieruchomości (księgi gruntowe) w dawnej Polsce — czy naprawdę istniały?*, tamże, t. 66, 2014, 1, s. 456, 469–472, 474.

cych się i piękne podziękowania hetmanowej”⁵⁵. Izabela Branicka podjęła próbę spłacenia części wierzycieli oraz przygotowania jak największej „gotowizny”. Skutek był imponujący, o czym świadczy radykalna zmiana płynności finansowej dworu. Na dzień 28 VI 1801 r. miała do dyspozycji zaledwie 3 378 zł i 20 gr (w kasie) oraz przechowywane w depozycie 2 067 dukatów holenderskich (43 407 zł)⁵⁶. Tymczasem w chwili śmierci (14 lutego 1808 r.) hetmanowa posiadała w gotówce już 286 657 zł i 24 gr, a po uzyskaniu dodatkowych wpływów suma wzrosła do 360 369 zł i 27 gr⁵⁷.

Oceniając opisywany testament należy podkreślić, że Izabela Branicka prowadziła długotrwałe i skomplikowane przygotowania wstępne. Było to konieczne, gdyż jej zamysłem było długofalowe, a nie jednorazowe oddziaływanie testamentu. Stąd stworzenie specjalnego funduszu na jałmużny⁵⁸ oraz skonstruowanie mechanizmu dożywotnich wypłat dla ponad 30 osób. Warto podjąć badania nad bezpośrednią, jak i wieloletnią realizacją zapisów testamentowych po śmierci Izabeli z Poniatowskich Branickiej⁵⁹. Był to nowy typ testamentu, którego podstawą materialną nie były nieruchomości, ale wierzytelności ulokowane na dobrach ziemskich, odnotowane w księgach hipotecznych i Tabuli Krajowej.

Adres Autorów:

dr hab. Karol Łopatecki
mgr Marta Kupczewska
Instytut Historii i Nauk Politycznych
Uniwersytet w Białymstoku
Plac Uniwersytecki 1
15-097 Białystok
karollopatecki@gmail.com
m.kupczewska@uwb.edu.pl

THE LAST WILL OF IZABELA BRANICKA NÉE PONIATOWSKA

The article analyses the last will of Izabela Branicka née Poniatowska, written down on 3 Nov 1805, and documents appended to the will, which were termed codicils in the Prussian law. The dispositions of this will are interesting since the testator only had life interest in her estate so she could only bequeath cash and movable property. Much of it, however, were debts, especially sums due to the heirs of her husband, Jan Klemens Branicki. Therefore, the making of the will had to be preceded with certain legal proceedings. To be able to make the will, Izabela Branicka had to resolve a legal tussle with her husband's heirs, which she managed to achieve in 1800. Then, she had all her liabilities recorded in Prussian Land Registry and the Galician *Tabula Krajowa* (register of land and deeds), securing them on Jan Klemens Branicki's

⁵⁵ НИАБ, sygn. 902.2.C-77, t. V, s. 67–69.

⁵⁶ AGAD, ABB, sygn. 7, s. 53.

⁵⁷ Tamże, sygn. 17, s. 23; AGAD, ABB, sygn. 111, s. 6. Tymoteusz Hipolit Kownacki ogólnie pisał, że hetmanowej przed śmiercią udało się zaoszczędzić 300 000 zł, NID, TG, sygn. 419, s. 67.

⁵⁸ W praktyce ze sprzedaży srebra otrzymano 14 046 zł. Przez sześć kolejnych lat od 1 IV 1808 do 1 IV 1814 r. egzekutor testamentu wypłacał po 2 340 zł, AGAD, Archiwum Roskie, Akta Majątkowo-Prawne, sygn. 119, s. 13.

⁵⁹ Kazimierz Handzelewicz odbierał swoją rentę przynajmniej do 1836 r., a więc 28 lat po śmierci Izabeli Branickiej, ИЦИАУ, f. 241, op. 1, nr 18, k. 1–3.

estates. This was necessary since she wanted her will to have long-term consequences. As a result, a special alms fund was established and 31 people were provided with life-time annuities which were paid for at least 28 years after Branicka's death.

Translated by
Izabela Szymańska

Słowa kluczowe: testamenty, Izabela z Poniatowskich Branicka, prawo spadkowe XIX w., Białystok

Key words: last wills, Izabela Branicka née Poniatowska, inheritance law in nineteenth century, Białystok

